

Co trzeci właściciel firmy myśli o tym, aby ją zamknąć

4 lipca 2022

Z raportu Assay Biznes wynika, że już prawie co trzeci przedsiębiorca myśli o zamknięciu swojej firmy, a co piąty – o jej sprzedaży. Połowa chętnie zamieniłaby własną działalność gospodarczą na pracę na etacie. Poza wojną, galopującą inflacją czy zerwanymi łańcuchami dostaw przedsiębiorcom sen z powiek spędza Polski ład. 82 proc. z nich przyznaje, że nie rozumie wprowadzonych w nim zmian, a podobny odsetek deklaruje, że w związku z reformą zwiększyły się ich obciążenia podatkowe. Jak szacują, po wprowadzeniu reformy stracili 2346 zł miesięcznie.

„Największy niepokój powoduje w tej chwili ogromna zmienność przepisów i wzrost obciążeń, co idzie w sprzeczności z ogólną sytuacją, która jest bardzo trudna. Przedsiębiorcy nawet instynktownie czują, że mają coraz trudniejsze warunki funkcjonowania po stronie regulacyjnej, a poza tym jeszcze otoczenie makroekonomiczne i geopolityczne jest dla nich coraz trudniejsze. Wojna jest dosłownie za rogiem, Polska jest traktowana jako kraj wysokiego ryzyka, więc pozyskiwanie kapitału jest trudniejsze, a poza tym mamy jeszcze inflację” – mówi agencji Newseria Biznes Jan Krzysztof Bielecki, były premier RP i przewodniczący rady dyrektorów w EY Poland.

Te wszystkie czynniki nie sprzyjają zakładaniu własnego biznesu. O własnej firmie myśli 15 proc. respondentów badania przeprowadzonego przez Maison & Partners dla Grupy Assay, przy czym niemal trzy czwarte tej grupy nie jest do tego w pełni przekonanych. Zdecydowana większość z nich nie zamierza otwierać własnej firmy w ciągu najbliższego roku. 64 proc. badanych uważa, że to nie jest dobry moment na zakładanie biznesu. Przeciwnego zdania było jedynie 7 proc.

„Większość Polaków zdecydowanie woli stabilność i pracę na etat” – mówi prof. dr hab. Dominika Maison, właścicielka agencji badawczej Maison & Partners.

„Jednym z najbardziej niepokojących wyników naszego raportu jest to, że prawie 30 proc. przedsiębiorców myśli w tej chwili o tym, żeby w ogóle zamknąć swój biznes, kolejne 20 proc. chciałoby go odsprzedać. To pokazuje, że wola prowadzenia własnego przedsiębiorstwa spada” – mówi Łukasz Blichewicz, prezes zarządu Grupy Assay.

Średnio co czwarty polski przedsiębiorca myśli w tej chwili także o redukcji zatrudnienia, a 43 proc. chce zrezygnować z planowanych wcześniej inwestycji. To w dużej mierze efekt otoczenia gospodarczego. Tym, czego najbardziej obawiają się w tej chwili przedsiębiorcy, są bowiem wysokie koszty pracy, w tym składek ZUS (54 proc. wskazań), wysokie podatki (39 proc.) i niestabilność prawa (38 proc.). Zaledwie garstka z nich jest zdania, że otoczenie prawne i podatkowe sprzyja dziś prowadzeniu własnej działalności (15–16 proc.).

„Przedsiębiorcy znaleźli się pod presją wielu czynników gospodarczych, geopolitycznych czy makroekonomicznych, takich jak rosnąca inflacja, podwyższanie stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej czy ogólna niepewność po stronie konsumentów, związana chociażby z tym, że nie wiadomo, jak rozwinie się wojna w Ukrainie. Wszystkie te czynniki składają się na to, że prowadzenie firmy nie jest dziś łatwe” – mówi Łukasz Blichewicz.

Z badania przeprowadzonego przez Maison & Partners wynika, że zdaniem 82 proc. Polaków wojna jest istotnym zagrożeniem dla polskiej gospodarki. Z kolei 47 proc. właścicieli firm obawia się jej negatywnego wpływu na swoją firmę.

„Już ostatnie dwa lata były ciężkim doświadczeniem dla wielu przedsiębiorców, bo pandemia COVID-19 spowodowała, że wiele biznesów stało się niepewnych. W tej chwili doszły kolejne

czynniki, przede wszystkim wojna w Ukrainie, która też spowodowała zaburzenie pewności i stabilności prowadzenia biznesu” – mówi prof. Dominika Maison.

Co istotne, nawet większy wpływ na warunki prowadzenia biznesu w Polsce miała reforma systemu podatkowego wprowadzona z początkiem tego roku, czyli Polski Ład.

„Przedsiębiorcy zawsze oczekują tego samego, czyli prostych podatków i przejrzystych regulacji, które nie zmieniają się zbyt szybko. Czyli dokładnie na odwrót niż w tej chwili” – mówi Jan Krzysztof Bielecki. „Najlepszym komentarzem dotyczącym aktualnego klimatu dla rozwoju przedsiębiorczości jest właśnie historia Polskiego Ładu – jego niekończących się zmian i korekt. Z raportu prezentowanego przez Grupę Assay wynika, że tylko 18 proc. Polaków rozumie i jest zadowolonych z Polskiego Ładu i wydaje mi się, że nawet ta wielkość jest przesadzona”.

Ogółem aż 66 proc. Polaków ocenia negatywnie Polski Ład, a niemal 40 proc. deklaruje, że ich obciążenia podatkowe w związku z reformą zwiększyły się – średnio o prawie 900 zł miesięcznie. W grupie przedsiębiorców odsetek tych, którzy stracili na nowej reformie podatkowej, jest jednak dużo wyższy i sięga 70 proc., a średnia szacowana strata to ponad 2,3 tys. zł. Co więcej, 82 proc. ogółu Polaków deklaruje, że nie rozumie zmian wprowadzonych w Polskim Ładzie i jego kolejnych korektach.

„Zmieniło się otoczenie prawno-podatkowe, dlatego tak często chcemy dziś zamykać działalności, bo po prostu przestały być opłacalne w stosunku do innych form zatrudnienia” – mówi prezes Grupy Assay.

Z badania wynika, że ok. 5 proc. respondentów prowadzi własną firmę, ale niemal co trzeci ma związane z tym doświadczenia. Statystyczny polski przedsiębiorca to najczęściej mężczyzna po 35. roku życia, z miasta liczącego powyżej 100 tys.

mieszkańców, z wyższym wykształceniem i dochodem przekraczającym miesięcznie 5 tys. zł netto. Zwykle prowadzi mikrofirmę, zatrudniającą do dziewięciu pracowników, najczęściej z sektora usług.

Raport Assay Biznes, który bierze pod lupę kondycję polskiej przedsiębiorczości, obejmuje też nowy wskaźnik, odzwierciedlający stosunek Polaków do zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej. Przyjmuje on wartość od 0 do 100 i składa się z kilku komponentów: doświadczenia w prowadzeniu biznesu, subiektywnego postrzegania swoich kompetencji w tym obszarze oraz znajomości prawa, finansów i zarządzania, a także postrzegania klimatu ekonomicznego dla prowadzenia biznesu. W tej chwili ogólna wartość wskaźnika Assay Biznes wynosi 34. Co ciekawe, wskaźnik ten jest wysoki wśród ludzi młodych – dla grupy 18–24 lata jego wartość wyniosła 44, podczas gdy w grupie osób powyżej 55 lat – tylko 26.

Źródło: Newseria.pl